

Ks. Józef Krukowski, ks. Wiesław Kraiński, ks. Mirosław Sitarz (red.), *Organizacja i funkcjonowanie administracji w Kościele*, „Scripta Theologica Thoruniensia” (20), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2011, ss. 246.

Kiedy na rynku czytelniczym pojawia się kolejna publikacja Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu czytelnik otrzymuje zaproszenie do odbycia ciekawej przygody poznawczej. I tak jest w przypadku prezentowanej książki, którą tym razem przygotowali wybitni polscy specjaliści z zakresu prawa kościelnego, w znakomitej większości kierownicy katedr i zakładów uniwersyteckich oraz oficjałowie sądów biskupich, na co zresztą wyraźną uwagę zwraca nota o autorach (s. 245-246). W ramach serii „Scripta Theologica Thoruniensia” wydano pozycję nie tylko ciekawą, ale ze wszech miar potrzebną. *Organizacja i funkcjonowanie administracji w Kościele* to 11 artykułów składających się na większą logicznie i spójnie z góry zaplanowaną całość obejmującą problematykę prawa, jego źródeł i funkcjonowania w Kościele.

Lekturę prezentowanej książki czytelnik rozpoczyna od tekstu prefekta Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego ks. kard. Zenona Grocholewskiego pt. *Kompetencje Kongregacji do spraw Edukacji Katolickiej* (s. 7-29), by w dalszej kolejności przejść do następujących artykułów: Ks. Józef Krukowski, *Teoretyczne i teologiczne podstawy prawa administracyjnego* (s. 31-46); Ks. Wojciech Góralski, *Zasada jedności władzy w Kościele a podział jej funkcji na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą* (s. 47-63); Ks. Mirosław Sitarz, *Zasada legalności w sprawowaniu władzy administracyjnej w Kościele* (s. 65-86); Ks. Wiesław Wenz, *Zasada dyskrecjonalności w sprawowaniu władzy administracyjnej w Kościele* (s. 87-108); Ks. bp Artur Miziński, *Pojęcie kościelnego aktu administracyjnego* (s. 109-142); Ks. Józef Wroczeński, *Kompetencje administracyjne w Kościele na mocy zwyczajnej władzy własnej i władzy zastępczej* (s. 143-165); Ks. Grzegorz Leszczyński, *Zasady ogólnej procedury administracyjnej w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 roku* (s. 167-178); Ks. Tomasz Białobrzeski, *Wady kościelnych aktów administracyjnych* (s. 179-200); Ks. Wiesław Kraiński, *Kontrola kościelnych aktów administracyjnych pod*

względem legalności i poprawności merytorycznej (s. 201-215); Ks. Piotr Majer, *Odpowiedzialność za szkody wynikające z nielegalnych aktów administracyjnych* (s. 217-238).

Publikacja została też zaopatrzona stosownym streszczeniem w języku angielskim (Summary – s. 239-240), włoskim (Riasunto – s. 241-242) i niemieckim (Zusammenfassung – s. 243-244). Szkoda jedynie, że redaktorzy nie zamieścili odpowiedniego wstępu czy zakończenia (podsumowania) w języku polskim.

Prezentowana książka przedstawia zarówno ogólne, jak i szczegółowe zasady funkcjonowania władzy w Kościele na szczeblu centralnym oraz w poszczególnych diecezjach w jej normatywnym i funkcjonalnym aspekcie. Ponadto, publikacja jasno i zdecydowanie formułuje następującą tezę: „Zgodnie z doktryną Kościoła i normami prawa kanonicznego należy powiedzieć, że w Kościele przede wszystkim obowiązuje zasada jedności władzy, lecz nie wyklucza się zastosowania zasady podziału władzy (jako zasady wtórnej)” (s. 53).

Na wstępie należy też odnotować, że w artykule wprowadzającym do całości rozważań ks. kardynał prof. Zenon Grocholewski nie tylko porusza problematykę kompetencji Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, ale i w klarowny sposób ukazuje przepisy prawa kanonicznego, które muszą być stosowane, aby instytucje katolickie mogły spełniać właściwe sobie zadania ewangelizacyjne. Oczywiście zasada ta dotyczy również pozostałych autorów.

Wracając do *sensu stricto* merytorycznej warstwy publikacji, trzeba powiedzieć, że teoretyczne i teologiczne podstawy prawa administracyjnego opierają się na definicjach i normach prawnych współczesnych państw kultury łacińskiej, odwołujących się do trzech jej podstawowych filarów: filozofii greckiej, prawa rzymskiego i religii chrześcijańskiej. Stąd też uwzględniają one również zasady teologiczne, które z kolei określają strukturę Kościoła i jego zadania w świecie. Należy w tym miejscu zauważyć, że w żadnej mierze nie można w Kościele zastosować klasycznego modelu trójpodziału władzy (ustawodawcza, wykonawcza i sądownicza), jak ma to miejsce w przypadku państw demokratycznych – zaproponowanego i spopularyzowanego przez oświeceniowego francuskiego filozofa i prawnika Karola Ludwika Monteskiusza (Charles-Louis de Secondat, Baron de la Brède et de Montesquieu).

Autorzy prezentowanej publikacji przekonująco wskazują i uzasadniają, że choć w Kościele trzy rodzaje władzy (kan. 135, § 1 Ko-

deksu Prawa Kanonicznego) są skoncentrowane w hierarchicznie uporządkowanych podmiotach (papież i biskupi), to możliwy jest jednak jej podział. Stąd też można mówić, że „istnieją różne funkcje tej samej władzy kościelnej” (s. 53). Kościół sprawuje potrójną władzę: naucza (misja prorocka), uświęca (misja kapłańska) oraz rządzi (misja królewska). Władzę w Kościele oraz jej wykonanie stanowi sakramentalna i jednolita siła, która znajduje swoje źródło w święceniach kapłańskich. Precyzyjnie to twierdzenie przedstawia ks. Wiesław Kraiński, kiedy swój artykuł, poświęcony kontroli kościelnych aktów administracyjnych pod względem legalności i poprawności merytorycznej, rozpoczyna od następujących słów: „Fundamentem wspólnoty Kościoła, w przeciwieństwie do instytucji państwa, jest nie tylko prawo naturalne, z którego wywodzi się społeczny charakter natury człowieka, lecz także pozytywne prawo Boże, z którego wynika władza ustawodawcza, sądowa i administracyjna. Z woli Chrystusa ludem Bożym kierują święci pastarze” (s. 201). Takie sformułowanie upoważnia do twierdzenia, że o najwyższej i pełnej władzy nad całym Kościołem, wypływającej z natury rzeczy – z ustanowienia (prawa) Bożego (łac. *ius divinum*) – można mówić w odniesieniu do dwóch podmiotów: papieża i kolegium biskupów.

Dla dopełnienia obrazu sprawowania władzy w Kościele, należy zauważyć, że poszczególni biskupi diecezjalni w swoich Kościołach partykularnych są podmiotem pełnej, lecz nie najwyższej władzy (kan. 381, § 2 KPK). Typowym znakiem dobrego zarządzania administracją w Kościele są właściwe (niewadliwe pod względem legalności i poprawności merytorycznej) akty administracyjne. I tak, akt administracyjny zostaje wręczony właściwemu organowi kościelnemu. Skoro władza w Kościele odznacza się jednością, to każda władza delegowana i zastępcza musi być sprawowana w harmonii. Niemniej należy zauważyć, że nie zawsze da się uniknąć sporu na drodze mediacji. Stąd też w sytuacjach konfliktowych ustawodawca przewiduje tzw. zwolnienie jako podstawę aktu władzy administracyjnej, które normuje procedury administracyjne. Oznacza to, że może pojawić się środek pojednawczy, który załagodzi rodzące się konflikty: „Prawodawca przewiduje zatem dwie następujące po sobie formy postępowania administracyjnego. Są nimi: rekurs hierarchiczny i postępowanie sądowo-administracyjne. Nie wnikając w szczegółowe unormowania dotyczące każdego

z tych postępowań, podobnie jak i prośby do autora aktu (...), warto jedynie zauważyć, że (...) każdy, kto twierdzi, że jest pokrzywdzony dekretem, może wnieść rekurs do hierarchicznego przełożonego tego, kto wydał dekret. Podobnie ma się rzecz w odniesieniu do postępowania sądowno-administracyjnego” (s. 169).

Wobec powyższego należy stwierdzić, że fundamentalną kwestią dotyczącą prawa wniesienia rekursu (zasada legalności aktu administracyjnego, zasada zachowania formy i motywacji aktu, zasada roztropności duszpasterskiej, zasada nieszkodliwości aktu) jest „określenie jego motywu, gdyż kwestia ta jest bezpośrednio związana z zachowaniem zasad, które winien respektować organ wydający akt administracyjny” (s. 170). Stąd też wewnątrz Kościoła znajduje się również system kontroli administracyjnej. Organ zajmujący się tym problemem został powołany w celu odwołania lub dokonania korekty dekretu – tzw. Najwyższa Władza Kościelna – Sygnatura Apostolska.

Trzeba też zauważyć, że jedność władzy w Kościele jest chroniona i zagwarantowana przez papieża i biskupów. Władza w Kościele musi być zatem wykonywana według pewnych zasad. Pierwszą w nich jest tzw. zasada legalności. Jest ona jednostką przysługującą ochronie prawa zawartego w prawie kanonicznym oraz w zasadzie sprawiedliwości, której jest podporządkowane dobro powszechne. Kolejną zasadą, według której sprawowana jest władza w Kościele, jest postępowanie według zasady dyskrecjonalności. Zapewnia ona odpowiednią przestrzeń i gwarantuje wierzącym lepszą ochronę ich własnych praw. Stąd też „zagadnienie wad kościelnych aktów administracyjnych wpisane jest w temat szeroko pojętej sprawiedliwości administracyjnej” (s. 179). Można więc, a nawet trzeba, mówić o istnieniu odpowiedzialności administracyjnej (anomalie aktów administracyjnych: akt nieistniejący, akt nieważny, akt unieważniony i akt nieskuteczny; niezgodności z prawem aktów administracyjnych: autor aktu, brak legitymizacji, niekompetencja i wady zdolności naturalnej podmiotu; forma, przedmiot, cel i motywacja aktów administracyjnych: wady formy, wady przedmiotu, nielegalność aktu dotycząca celu i motywów; wady merytoryczne i niegodziwość aktów administracyjnych). Przywołany już ks. Wiesław Kraiński, oficjał Sądu Biskupiego w Toruniu, wyjaśnia: „Racją uzasadniającą istnienie systemu kontroli w administracji kościelnej jest zabezpieczenie tego obszaru

przed negatywnymi zjawiskami wynikającymi z błędów ludzkiego działania. Prawodawca kościelny ma moralny obowiązek naprawienia szkód mogących wynikać z wadliwych aktów administracyjnych” (s. 214). Tak więc bez wahania należy na koniec postawić fundamentalną tezę: Jeżeli powstała szkoda w wyniku działalności organów administracyjnych w Kościele to powinna być właściwie zrekompensowana, zarówno w myśl zasady wzorowanej na rzymskiej maksymie – *salus animarum, suprema lex esto* (zbawienie dusz niech będzie najwyższym prawem), jak i biblijnego przesłania Jezusowego: „Szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27).

Zaprezentowana powyżej, z konieczności dość pobieżnie i syntetycznie, treść i przesłanie publikacji sprawiają, że jest ona niezwykłym narzędziem, dzięki któremu nie tylko można poznać legalistyczną (prawną) płaszczyznę funkcjonowania Kościoła, ale i zgłębić troskę o autentyczne życie duchowe, a ostatecznie o zbawienie. Warto zatem sięgnąć po dwudziesty numer „Scripta Theologica Thoruniensia” i zachęcić do jego lektury.

Ks. Wojciech Cichosz